

**Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2007 r.**

**III CZP 58/07**

*Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)*

*Sędzia SN Jacek Gudowski*

*Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski*

*Sędzia SN Zbigniew Strus (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Marek Sychowicz*

*Sędzia SN Katarzyna Tyczka-Rote*

*Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski*

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2007 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 16 kwietnia 2007 r., BSA I-4110-2/07:

„Czy i w jakim zakresie podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg terminu przedawnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia?”

podjął uchwałę:

**Podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia do wysokości wierzytelności dochodzonej przez powoda.**

**Uzasadnienie**

Zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczy skutków zgłoszenia w procesie sądowym przez pozwanego zarzutu potrącenia swojej wierzytelności na bieg przedawnienia roszczenia z niej wynikającego. We wniosku wskazano przykłady orzeczeń Sądu Najwyższego

zawierających odmienną interpretację art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 499 k.c., dotyczącą możliwości przerwania taką czynnością przedawnienia roszczenia.

Podany jako przykład jednego kierunku wykładni wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2006 r., V CSK 105/06 (OSP 2007, nr 5, poz. 61) wyłącza możliwość przerwania biegu przedawnienia przez podniesienie (przez pozwanego) zarzutu potrącenia. Sąd Najwyższy wyjaśnił zwrot ustawowy o dochodzeniu roszczenia jako aktywny (lub jak się nieraz określa – zaczepny) środek prawny i doszedł do wniosku, że takich właściwości nie ma zarzut potrącenia, ponieważ nie uprawnia sądu do zasądzenia roszczenia wypływającego z wierzytelności potrącannej. W rezultacie, nieskuteczny zarzut potrącenia powoduje konieczność poszukiwania przez pozwanego swojego roszczenia w zwykły sposób, przez wytoczenie powództwa albo dokonanie czynności podobnej, jak złożenie wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe lub postępowanie o ogłoszenie upadłości oraz zgłoszenie żądania (roszczenia) w toku tych postępowań.

Odmienne stanowisko przedstawiono w wyroku z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06 ("Monitor Prawniczy" 2006, nr 21, poz. 1128), potwierdzającym zapatrywanie, że w sytuacji, w której wierzyciel będący jednocześnie dłużnikiem określonego podmiotu kieruje przeciwko niemu powództwo do sądu, zgłoszenie wierzytelności do potrącenia powoduje przerwanie biegu terminu przedawnienia tej wierzytelności. Zwrócono uwagę na kompetencje sądu rozpoznającego sprawę, w której pozwany dłużnik podniósł zarzut potrącenia, tj. na obowiązek sądu ustalenia przesłanek materialnoprawnych potrącenia również w odniesieniu do wierzytelności potrącannej. Okoliczność ta oraz skutek zgłoszenia uzasadnionego zarzutu potrącenia doprowadziły Sąd Najwyższy do porównania zarzutu i wniesienia powództwa, ze wskazaniem na silniejszy nawet (egzekucyjny) skutek podniesienia zarzutu. (...)

Opowiadając się za kierunkiem wykładni reprezentowanym w wyroku z dnia 4 października 2006 r., II CSK 202/06, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał na wątpliwości dotyczące zakresu przedmiotowego skutku wywołanego zgłoszeniem zarzutu potrącenia. Dotyczyły one alternatywy, czy bieg przedawnienia przerywa się wobec całej wierzytelności (wierzytelności „jako takiej”), czy tylko jej części przedstawionej do potrącenia, lecz nieuwzględnionej.

Zbliżony kierunek wykładni przedstawił Prokurator Prokuratury Krajowej, akcentując znaczenie ograniczeń w postaci wymagania, aby zarzut mógł

obiektywnie prowadzić do osiągnięcia zamierzonego skutku, a przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była wyższa od dochodzonej pozwem. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Potrącenie jako instytucja prawa cywilnego (art. 498-505 k.c.) funkcjonuje w zasadzie na obszarze regulowanym przez prawo prywatne, obejmując stosunki prawne, w których obie strony występują w podwójnej roli wierzyciela i dłużnika. Normy wynikające z tych przepisów, regulując stosunki zobowiązaniowe, mają charakter względnie obowiązujący, mogą być zatem w całości lub części wyłączone albo modyfikowane umownie, w granicach określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 163/00, nie publ.). Przykładem jest posługiwanie się w praktyce gospodarczej postacią wielostronnych potrąceń umownych, pod nazwą "umów kompensacyjnych".

Wniosek przedstawiony Sądowi Najwyższemu dotyczy jednak potrącenia dokonywanego według reguł ustawowych kodeksu cywilnego (potrącenie ustawowe) i podlega rozważaniu w tej postaci. Wypada zauważyć, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c. obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodności oraz ograniczenia przedmiotowego (pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku), wymagalności i zaskarżalności. Każda z tych cech podlega dalszej wykładni, niebudzącej istotnych rozbieżności w orzecznictwie i nieobjętej wnioskiem (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., III CK 90/05). Podkreślenia wymaga, że wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawo kształtującym (art. 499 zdanie pierwsze k.c.), którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Oświadczenie o potrąceniu może być składane poza postępowaniem toczącym się z powództwa wierzyciela wzajemnego i podlega ogólnym przepisom co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 k.c.). Jeżeli zostanie złożone skutecznie, ze względu na skutek umarzający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami, wykraczającą, ze względu na konsekwencje mocy wstecznej, nawet poza treść zobowiązania z chwili złożenia oświadczenia. Jeżeli dojdzie do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego nie

może polegać na podniesieniu zarzutu potrącenia, lecz zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu. W tej kwestii nie można podzielić wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97 (OSNC 1998, nr 11, poz. 176) w zakresie utożsamiającym umorzenie dokonane poza procesem i na skutek zarzutu podniesionego w jego toku.

Wytoczenie powództwa przez wierzyciela wzajemnego nie pozbawia pozwanego uprawnienia do dokonywania czynności prawnych prowadzących do wygaśnięcia dochodzonej wierzytelności. Jeżeli jest on również wierzycielem powoda, może w szczególności złożyć oświadczenie o potrąceniu. Dokonanie tego poza procesem, w razie spełnienia się przesłanek materialnoprawnych, prowadzi do wygaśnięcia wierzytelności i w zależności od etapu postępowania może wpłynąć na treść rozstrzygnięcia o zasadności powództwa. Oświadczenie takie nie jest jednak czynnością przedsięwziętą przed sądem, jak wymaga tego art. 123 § 1 pkt 1 k.c., i na podstawie tego przepisu nie wpłynie na bieg przedawnienia roszczenia pozwanego, chyba że na innej podstawie, tj. w razie uznania odnoszącego się również do części niepodlegającej umorzeniu (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Czynność pozwanego może jednak przybrać postać zarzutu procesowego o potrąceniu wierzytelności przysługującej mu w stosunku do powoda. Mimo odformalizowania w procesie współczesnym merytorycznej obrony pozwanego oraz mimo wieloznaczności samego pojęcia, zarzuty merytoryczne stanowią nadal uznany sposób obrony, wymagający złożenia wobec sądu twierdzeń o zdarzeniach hamujących lub niweczących roszczenie i wykazania ich prawdziwości zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów.

Zarzut potrącenia jest oświadczeniem wymaganym w art. 499 k.c., składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności i zarazem żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazując zwłaszcza przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania. Procesowy aspekt zarzutu wyraża się najpełniej w żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części.

Prawnomaterialne i procesowe właściwości zarzutu potrącenia podnoszonego w procesie, zawierającego żądanie od sądu, aby rozpoznał je merytorycznie, ze względu na wymagania prawa materialnego (art. 499 zdanie pierwsze w związku z art. 61 § 1 k.c.) i procesowego (art. 128 i 140 k.p.c.) decydują o wymaganiu doręczenia odpisu pisma procesowego powodowi, chyba że zarzut jest podnoszony na rozprawie w jego obecności. Podniesienie dopuszczalnego zarzutu prowadzi do jego rozpoznania, poszerza zatem zakres kognicji sądu, zgodnie z art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c., o sporne okoliczności faktyczne i ocenę prawną przesłanek wymienionych w art. 498-505 k.c., przy zachowaniu podstawowego wymagania dotyczącego ciężaru dowodu.

Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na fakty, które następują w toku postępowania i wynikające z nich skutki prawne, omawiany zarzut podlega normom postępowania regulującym kwestię, do kiedy te fakty mogą być przytaczane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97). W obecnym stanie prawnym, ustanawiającym model apelacji pełnej, granicę czasową określa chwila zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji, z zastrzeżeniem wynikającym z art. 381 k.p.c., zezwalającym na pominięcie przez sąd nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Przepisy postępowania, przewidując wyjątki od wskazanej reguły, ograniczają uprawnienie strony do podnoszenia zarzutów procesowych. Przepis art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. po zmianach dokonanych ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 235, poz. 1699), stosowany wprost do odpowiedzi na pozew, a odpowiednio (art. 479<sup>14</sup> k.p.c.) do sprzeciwu i zarzutów od nakazu zapłaty oraz do wyroku zaocznego (art. 479<sup>18</sup> § 3 k.p.c.), określa granice czasowe powoływania zarzutów, twierdzeń i dowodów. Przewidziana w tych wypadkach sankcja nie jest tożsama ze zwrotem lub odrzuceniem pisma, co ma miejsce w razie uchybienia terminowi (art. 479<sup>14</sup> zdanie drugie k.p.c.) lub z innych przyczyn (art. 494 § 1, art. 504 § 1 k.p.c.). Wymienione rozstrzygnięcia pozbawiają spóźnione bądź niedopuszczalne pisma i środki zaskarżenia znaczenia procesowego; pisma te nie mają doniosłości w rozpoznawanej sprawie i nie mogą wywoływać skutku bezpośredniego w zakresie rozstrzygnięcia o powództwie ani na przyszłość.

Należy dodać, że ograniczenia, istotnego dla zarzutu potrącenia, elementu materialnoprawnego, mogą wynikać tylko z ustawy, co nakazuje uznać możliwość zgłaszania zarzutu potrącenia przez pozwanego również po upływie terminu ustanowionego zarządzeniem przewodniczącego (art. 207 § 3 k.p.c.).

Przeszkody materialnoprawne powodujące niedopuszczalność umorzenia przeciwstawnych wierzytelności wynikają również z art. 505 pkt 4 k.c., odsyłającego do przepisów szczególnych, np. art. 524 § 1 k.c., z art. 122 § 1 zdanie drugie k.p.c., z art. 1087 k.p.c. oraz z art. 93 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.). W takim wypadku, mimo zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia, obie wierzytelności nie podlegają umorzeniu, a w konsekwencji nie ma powoływanej podstawy oddalenia powództwa. Taki sam skutek należy przypisać podniesieniu przez pozwanego zarzutu podlegającego prekluzji procesowej, jeżeli pozwany nie wykaże przesłanek dopuszczających wyjątek w postaci pojawienia się potrzeby lub możliwości zgłaszania zarzutów. Przepisy postępowania zabraniają merytorycznej oceny zarzutu podlegającego prekluzji oraz prowadzenia postępowania dowodowego w celu wykazania jego prawdziwości.

Umorzenie obu wierzytelności wskutek potrącenia oznacza wygaśnięcie zobowiązania pozwanego oraz jego roszczenia wynikającego z przedstawionej do potrącenia wierzytelności, a tym samym bezprzedmiotowość rozważania biegu przedawnienia, związanego z roszczeniem (art. 117 § 1 k.c.). Chwilę umorzenia określa prawo materialne (art. 61 k.c.), natomiast wyrok oddalający powództwo ma charakter deklaratoryjny i zawiera konkretyzację normy prawnej w indywidualnym stosunku prawnym, dokonywaną *ex post*.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczy wypadków nieuwzględnienia zarzutu, co następuje z różnych przyczyn, np. niesprostania przez potrącającego ciężarowi dowodu, wygaśnięcia wierzytelności przedstawianej do potrącenia, jej przedawnienia nieobjętego przywilejem z art. 502 k.c., spóźnionego podniesienia zarzutu potrącenia albo wskazania dowodów itd. W takich wypadkach aktualizuje się w pełni pytanie o przerwanie albo dalszy bieg terminu przedawnienia.

Punktem wyjścia powinno być sformułowanie przepisu, ponieważ wykładnia literalna, odwołująca się do potocznego rozumienia interpretowanego tekstu, stanowi podstawową metodę wykładni sądowej.

Kryterium uznania zdadności zarzutu potrącenia do przerwania biegu przedawnienia jest jego obiektywna zdolność osiągnięcia jednego ze skutków wymienionych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przy czym przepis ten nie wymaga, aby czynność była przedsięwzięta w celu przerwania biegu przedawnienia. Z jego brzmienia wynika, że podniesienie zarzutu potrącenia spełnia wymagania ustanowione w wymienionym przepisie, ponieważ na skutek potrącenia obydwie strony, w tym dłużnik (pозwany w procesie), w jednakowym stopniu zaspokajają swoje wierzytelności oraz wygaszają długi. Uzyskany efekt prawny jest z punktu widzenia dłużnika równoznaczny z zapłatą pozaegzekucyjną, co odpowiada formule ustawowej o celu czynności w postaci zaspokojenia roszczenia. Należy dodać, że zaspokojenie dłużnika odbywa się w tym wypadku minimalnym kosztem ze względu na brak opłaty od pisma zawierającego zarzut potrącenia i zwolnienia od trudu przeprowadzania postępowania egzekucyjnego.

Nieuzasadniony jest również zarzut uprzywilejowania strony mniej pilnej w ochronie swoich interesów, dlatego że stroną przegrywającą staje się wierzyciel korzystający z drogi sądowej. Nie można zapominać, że we wzajemnych stosunkach zobowiązaniowych powód we wszystkich wypadkach spełniających wymagania określone w art. 498 § 1 k.c. mógłby najpierw umorzyć wzajemne wierzytelności przez złożenie oświadczenia i wytoczyć powództwo jedynie o nadwyżkę nieznajdującą pokrycia w wierzytelności drugiej strony. Ustawodawca preferuje natomiast pozasądowe sposoby załatwiania wzajemnych roszczeń, o czym przekonuje art. 503 k.c., dopuszczający potrącenie, jeżeli w chwili, gdy stało się ono możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Potrącenie dokonane w postaci zarzutu procesowego – jak wspomniano – podlega badaniu przez sąd pod kątem rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, a dokonane ustalenia pozwalają uświadomić wierzycielowi (powodowi), stanowisko pozwanego odnośnie do przysługującej mu wierzytelności i wolę jej realizacji. Stopień pewności co do stanu wzajemnych zobowiązań nie jest wówczas mniejszy niż w wypadkach przerwy przedawnienia, określonych w art. 123 § 1 pkt 2 i 3 k.c., opartych na oświadczeniu woli jednej strony dokonanym poza postępowaniem sądowym.

Nie można też pomijać argumentu, że przepisy regulujące przedawnienie zawierają normy bezwzględnie obowiązujące, a zasadą wynikającą z art. 119 k.c. jest zakaz skracania lub przedłużania tych terminów przez czynność prawną.

Dopełnieniem tego ogólnego zakazu, jest – według piśmiennictwa – zawarte w art. 117 § 2 zdanie drugie k.c. zastrzeżenie dotyczące nieważności zarzutu przedawnienia przed upływem terminu. Z tych uwag wynika jednak nakaz ścisłej, a nie ścieśniającej wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., dokonywanej w kontekście całego przepisu, w którym kolejne przyczyny przerwania biegu terminu nie eliminują czynnika subiektywnego samej strony zobowiązania (np. pkt 2 – uznanie roszczenia oraz pkt 3 – zgoda na mediację, uregulowana w art. 183<sup>6</sup> § 2 pkt 2-4 k.p.c.).

W orzecznictwie dostrzec można również przykłady dopuszczania w skonkretyzowanych okolicznościach możliwości przerwania biegu przedawnienia przez czynności stron niezwiązane bezpośrednio z elementem przymusu państwowego, np. przez wezwanie do próby ugodowej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 54).

Bezpośredni związek między przedsięwzięciem czynności a celem w postaci m.in. zaspokojenia roszczenia wynika z charakteru postępowania przed sądem zmierzającego do merytorycznego rozstrzygnięcia, uwzględniającego również zgłoszenie zarzutu potrącenia. Skutek zarzutu określony w art. 498 § 2 k.c. pozostaje co najmniej w tak ścisłym związku z działaniem wierzyciela, jak pozostałe ustawowo określone wypadki przerwania biegu przedawnienia. W świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nieistotna jest skuteczność przedsięwziętych czynności; przedawnienie przerwane w wyniku zainicjowania określonych czynności nie biegnie do chwili zakończenia postępowania, bez względu na treść wyroku lub brak ugody i jego przyczynę w postępowaniu mediacyjnym.

Przedstawiona interpretacja może być wsparta wykładnią historyczną. Podniesienie zarzutu potrącenia w procesie według art. 279 pkt 2 k.z. było wymienione wyraźnie jako jedna z czynności przerywających bieg przedawnienia. Redakcja tego przepisu łączyła metodę syntetyczną z kazuistyczną, wskazującą powszechne i typowe czynności prowadzące do przerwania przedawnienia, a w art. 111 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) odstąpiono od wskazywania przykładów, poprzestając w punkcie 2 na sformułowaniu wskazującym, że chodzi o wszelkie czynności przedsięwzięte w celu dochodzenia roszczenia. Przepis ten stał się przedmiotem nadmiernie szerokiej interpretacji, prowadzącej np. do wniosku, że czynnością taką jest złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1961 r., I CO 29/60, OSN 1962, nr 3, poz. 79) lub



złożenie pozwu podlegającego zwrotowi wskutek nieusunięcia braków formalnych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1956 r., I CO 30/56, OSN 1959, nr 3, poz. 61). Praktyka ta spowodowała powrót do określenia rodzaju czynności i skutków oraz wskazania, że chodzi o czynności pozostające w bezpośrednim związku z zamierzonym celem. Nie ma jednak podstaw, aby podejmowane próby udoskonalania przepisów traktować jako wyraz wyłączenia zarzutu potrącenia dokonywanego w toku postępowania przed sądem spośród czynności przerywających bieg przedawnienia. (...)

Przechodząc do wątpliwości przedstawionych w uzasadnieniu wniosku w postaci alternatywy, czy przerwa biegu przedawnienia obejmuje całą wierzytelność, bez względu na to, jaka jej część przedstawiona została do potrącenia, czy tylko tę jej część, której potrącenie nie zostało uwzględnione, należy zwrócić uwagę na treść art. 498 § 1 k.c., ograniczającego dopuszczalność potrącenia do wierzytelności, których przedmiotem jest świadczenie pieniędzy lub rzeczy tej samej jakości oznaczonych co do gatunku. Pozwala to uznać, że w przypadku potrącenia umorzeniu podlegają zobowiązania podzielne (art. 379 k.c.), co umożliwia dłużnikowi (pozwanemu) swobodne rozporządzanie swoją wierzytelnością, w tym dzielenie jej na części w celu kompensaty, ale tylko w granicach żądania pozwu. Zgłoszenie do potrącenia wierzytelności przewyższającej żądanie powoda jest czynnością sprzeczną z istotą potrącenia, wyrażoną w ograniczeniu umorzenia do niższej wysokości, dlatego należałoby je ocenić jako próbę wydłużenia terminu przedawnienia, niedozwoloną w świetle art. 123 § 1 k.c., ponieważ wierzycielowi przysługuje tylko uprawnienie do zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Nadwyżka ta nie będzie przedmiotem rozpoznania przez sąd, który musi uwzględniać konstrukcyjne zasady stosowanej instytucji, w tym regułę potrącenia do wysokości wierzytelności niższej, zwalniającą sąd od zajmowania się wierzytelnością pozwanego przekraczającą wysokość roszczenia określonego w pozwie. Z tego względu w stosunku do tej nadwyżki nie może być stosowany art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Wykorzystanie tylko części wierzytelności przez pozwanego nie zmienia statusu pozostałej; wpływające z niej roszczenie podlega nadal działaniu czasu.

Podnoszone są obawy związane z możliwością ponownego dochodzenia roszczenia z wierzytelności przedstawionej do potrącenia, ze względu na jedynie rachunkowy wyraz dokonanego rozliczenia. Dotyczą one jednak wierzytelności

umorzonej, a identyczne ryzyko istnieje w razie umorzenia dokonanego poza procesem, w drodze czynności prawnej. Obawy takie nie mogą więc przesądzać rozstrzygnięcia opartego na wykładni literalnej i systemowej, zwłaszcza że sposób dokumentowania przebiegu procesu i prawo do żądania uzasadnienia stwarzają znaczne możliwości odtworzenia po pewnym czasie motywów wydanego rozstrzygnięcia.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak wyżej.